

Wzrost Amierci glodowej w ośrodku Martwi Litary Prawa

Tyko nowy dekrety przyznają może ułżyć niedoli robotników sezonowych

WARSZAWA, 13.2.
W starostwach dniach lutego miastowego pracy i opiekę społeczną w sprawie dalsze wydawanie pomocy doraźnych robotnikom sezonowym.
A. Wzrost Amierci glodowej i niedoli, że okres martwy, w którym robotnicy sezonowi nie zarabiają — skłonił się.
W rezultacie tego zarządzenia znaczna liczba bezrobotnych pozostała bez środków do życia. W sprawie tej interweniował u ministra Jurkiewicza posłowie

P. P. S.
Minister Jurkiewicz porozumował się w tej sprawie z Marszałkiem Piłsudskim i oświadczył, iż w sprawie zmniejszenia ograniczeń co do martwych sezonów ministerstwo ujmie w ramy projektu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w tej sprawie.
Skoro tylko dekret będzie podpisany — wzniesione zostały nowe wnioski.

Obciążenie stopy procentowej w Banku Gospodarstwa Krajowego

Wczoraj na posiedzeniu zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego uchwalono zostało obniżenie stopy procentowej od różnych czynności, wykonywanych przez bank.
Postanowiono: w eskoncie weksli firm i osób prywatnych obniżyć z 12 i pół proc. do 12 proc.; w eskoncie weksli spółdzielni, przedsiębiorstw komunalnych i państwowych — z 11 i pół proc. do 11 proc.; od pożyczek termiновых, udzielanych firmom i o-

sobom prywatnym z 13 proc. na 12 i pół proc.; od pożyczek, udzielanych spółdzielcom, przedsiębiorstwom komunalnym i państwowym z 13 proc. do 12 i pół proc.; od kredytów z rachunków bieżących pod zastaw weksli i depozytów zabezpieczonych hipotecznie lub też weksli z dwoma pewnymi podpisami z 13 i pół proc. na 13 proc.; od kredytów budowlanych z 11 i pół na 10 i pół proc.

Bratnia Pomoc Warszawy apeluje do domowników

Czas ułczyć się z przyrodzonymi zobowiązaniami i pożyczkami

WARSZAWA, 13.2.
Prezjdium Bratniej Pomocy Uniwersytetu warszawskiego wydało odezwę do dawnych, przedwojennych członków Bratniej Pomocy, zalegających dotychczas ze swymi zobowiązaniami wobec tej instytucji.
Przedwojenna Bratnia Pomoc niosła wydatną konspiracyjną pomoc uczącej się młodzieży akademickiej. Dawali członkowie

jej często zajmując dość znaczne stanowiska w państwie.
Do członków tych apeluje spadek kobiercyński przedwojennej Bratniej Pomocy, by zobowiązania i pożyczki, zaciągnięte przed wojną, zechcieli dzisiaj zwrócić. Równocześnie odesława apeluje do starszego społeczeństwa, by pomogło młodzieży w tej akcji.

KAPITAŁ ANGLIJSKI -- POLSKA PRACA w kopalniach ks. Donnersmarcka

Po przejęciu przez grupę angielską kopalni i przedsiębiorstw przemysłowych hr. Donnersmarcka na Śląsku, nastąpić mają w administracji tych przedsiębiorstw dalsze zmiany.
Niezależnie od inż. Noakowskiego, który został tam już zaangażowany, stanowisko naczelnego dyrektora tych przedsiębiorstw objąć ma b. minister spraw wewnętrznych, inż. Karwieński.

„KRZYŻACY” W WIEDNIU

Interesuje się twórczością naszego kapelmistrza
Artyści Wiednia z coraz większym zainteresowaniem śledzą polską twórczość muzyczną.
Zapropony przez dyrekcję Molopery kapelmistrza p. Adam Dołycki, gościł przez kilka dni w Wiedniu, poznając tamtejsze sfery artystyczne ze swymi pracami.
Ogromne zainteresowanie wywołała ostatnia opera Dołyckiego „Krzyżacy”. Podczas próby fortepianowej, tytułową rolę odgrywał Klepura, skomponował — autor.

Sowiety spekulują na rynku polskim

Przetargują zboże by osiągnąć wyższe ceny
Od kilku tygodni na rynku polskim pojawiły się większe transporty żyta rosyjskiego. Żyto to zakupiły przeważnie młyny w Kaliszu i Białym.
Poza tem jednak, jak się dowiadujemy, część transportów nadchodzących z Rosji przedstawieliście handlowe magazyny je w przewidywanu wyższej cen na rynku polskim.
Pierwsze transporty żyta rosyjskiego były sprzedane po 41 zł. za centnar metryczny.

280 km. na godzinę Nowy rekord samochodowy

Anlika Cambela
W okolicach Podkum (Afryka Południowa) słynny automobilista angielski kpt. Malcolm Campbell ustanowił na samochodzie marki Pror Lion, nowy rekord światowy na szosie. Jazda z szybkością 174,22 m/h angielskiej (280 kilometrów) na godzinę.
Rekord ten czeka na zatwierdzenie komisji sportowej.

Na budowę domów akademickich

Preliminarz na rok bieżący w sumie 1.140.000 zł.
Komitet budowy domów akademickich ustalił budżet swój na r. b. w wysokości 1.140.000 zł. w dochodach i wydatkach. W dochodach największą pozycję stanowi pożyczka z Banku Gospodarstwa Krajowego, preliminowana w wysokości miliona zł. Z sumy tej 250 tys. zł. oprocentowane będzie na 6 proc. zaś 750 tys. zł. na 11 proc. Drugą pozycję w dochodach stanowi 130

tys. zł. z komitetu społecznopowojennego pomocy młodzieży akademickiej.
Z wydatków 870 tys. zł. przeznaczono na dalszą budowę pawilonu centralnego w kolonii akademickiej przy ul. Grójeckiej, 13 tys. zł. na wykończenie pawilonu V i skompletowanie jego umebliowania, zaś 250 tys. zł. pochłona procenty i spłata dawnych zaciągniętych pożyczek.

Nowa namiętność Warszawy

Czerodzijska kraina tajemnic, złud i zagadek
Od kilkunastu miesięcy wychodzi w Warszawie tygodnik szaradowy „Fata-Morgana”. Jest to istnie arcydziełko kunsztu wydawniczego. Druk na brystolu, format kieszonkowy i t. zw. „pocztówki zwrócone”, na których Czytelnicy nadsyłają rozwiązania. Każdy numer przynosi mnóstwo zadań z nagrodami: szara-

B O N
na 2 numery
k 700 e

Imię i nazwisko _____
Adres _____

JAK PILZNER TO ORYGINALNY Nowe rozporządzenie Rady ministrów

Departament handlowy ministerstwa przemysłu i handlu opracował rozporządzenie Rady ministrów, oparte na ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.
Zgodnie z tem rozporządzeniem ma być zakazane w handlu piwem zarówno produkowanym w kraju jak i przywozonym z zagranicy, używanie nazw piwa piłzeńskiego i pokrewnych o ile piwo nie pochodzi z tej okolicy.

MINISTER SKŁADKOWSKI wpał do Białej Podlaskiej

Z Lublina telefonują: Do Białej Podlaskiej udał się wczoraj minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski i przystąpił do inspekcji.

Wyssokie opodatkowanie samochodów

Nowe źródło dochodów na utrzymanie dróg
Komisja skarbowo-budżetowa Senatu wysłuchała sprawozdania sen. Kędziora o budżecie robót publicznych i wielkim zastępcy w budowie dróg w Polsce.
W dyskusji delegat rządu dyr. depart. drogowego p. Nestorowicz, zakomunikował, iż ministerstwo opracowuje projekt ustawy o opodatkowaniu samochodów.
Dochód z tego źródła przy opodatkowaniu w zależności od klasy samochodów po 320 zł. i więcej, oszacowano przypuszczalnie około 10 milionów zł., które będą użyte na utrzymanie dróg.
Co do budowy mostów dyr.

Nestorowicz zakomunikował, iż są w tym względzie podjęte pewne rozmowy z konsorcjum amerykańskim.

Bezczelne prowokacje germańskich raubritterów

Krzyżacka buta chciałyby uczynić z Polski kolorjalny kraj Niemiec
Nowy rząd niemiecki — oświadczono nam ze strony polniformowanej — stosuje ponownie porzuconą dawnowo metode łączenia spraw politycznych z gospodarczymi w rokowaniach czysto gospodarczych.
Okazało się to w ostatnich wystąpieniach delegacji niemieckiej w sprawie osiedlenia niemieckich osób prawnych i fizycznych na terenie Polski.
W kwestjach tych Polska gotowa jest oprzeć się na wzorach układów, jakie Niemcy podpisały w tej dziedzinie z państwami zachodnimi, które zapewniły Niemcom klauzule największego uprzywilejowania.
Jest to maksymalne ustępowanie z naszej strony, które delegacja niemiecka nie zgodziła się tem i wystąpiła z prowokacyjnym żądaniem przyszanienia Niemcom w dziedzinie osiedleńczej takich uprzywilejowań, jakie uzyskali Niemcy w traktacie s Roala sowieckiego z kwietnia 1926.
Układ ten daje Niemcom wyjątkowe uprzywilejowania na terenie Sowiętów z tego względu, iż prawodawstwo sowieckie przyznaje prawa obywatelstwa każdemu

Dla poprawy naszych miejscowości kuracyjnych

Zjazd Związku Uzdrawisk Polskich
W sali pompejańskiej hotelu Europejskiego rozpoczął się wczoraj zjazd delegatów Związku uzdrawisk polskich.
Obrazy zagał właściciel Tru-

skawca, p. Jarosz, który wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta Mościckiego.
Na przewodniczącego zjazdu powołano Jana hr. Potockiego z Rymanowa.
Wiceprezami zostali: burmistrz przynicy dr. Kmetowicz, dr. Dydyński z Morszyna i dr. Zakrzewski z Nemirowa.
Pióro trzymał dyrektor biura Związku uzdrawisk w Warszawie red. Szczerbiński.
Przemówienia powitane wygłosili: imieniem rządu generalny dyrektor służby zdrowia, dr. Wroczyński, imieniem ministra spraw wojskowych pułk. Chlewicki i pułk. Sokalewicz, imieniem ministerstwa robót publicznych dr. Opolski, imieniem Banku Gospodarstwa Krajowego dyr. Pawłowicz, imieniem Polskiego klubu turystycznego ks. poseł Dachowski, imieniem Stowarzyszenia lekarzy polskich dr. Gruszczyński.
Dwa pierwsze referaty o pracy Związku w roku ubiegłym wygłosili red. Szczerbiński i poseł Kozłowski.
Red. Szczerbiński w sprawozdaniu swem podkreślił wybitną rolę, która odegrała prasa polska w propagandzie zdrowotnictwa polskiego.
Obok sali obrad urządzona została piękna wystawa zdrowotnicza.
Pięknie prezentują się powiększone zdjęcia fotograficzne malowniczych okolic uzdrowisk.
Dziś dalszy ciąg obrad, wybór zarządu i zamknięcie zjazdu.

Ograniczenia wagonowe dla kopalni zostały zniesione

WARSZAWA, 13.2.
Ministerstwo komunikacji zmuszone było w swoim czasie wprowadzić ściśle ograniczenia w przewozie wagonów dla poszczególnych przemysłów i instytucji państwowych.
Ograniczenia te, wobec osłabienia eksportu węgla, zostały z dniem 1 lutego zniesione i obecnie wagony podstawiane są bez ograniczenia.
Utrzymano został jedynie obowiązek przedstawiania przez kopalnie miesięcznych zapotrzebowań na wagony, zgodnie z zamówieniami.
Potrzebne to jest dla utrzymania sprawności w szczególności dyrekcjach kolejowych.

Niemiecka groźba zerwania rokowań handlowych z Polską, rzekomo z powodu wydalenia z Polski 4 obywateli niemieckich, nabiera właściwego kolorytu w świetle źródłowych informacji.

Krwawa bójka polityczna na przedmieściu Berlina

36 rannych, 45 aresztowanych
BERLIN, 12.2. Nocą ubiegłej na przedmieściu Berlina Wedding, banda 300 hackenkreuzerów zaatakowała grupę robotników komunistów i socjalistów. Walka trwała około 3 godzin i zakończyła się...

wana została dopiero po energicznej interwencji policji. Szesć osób jest ciężko rannych, 30 lekko. Policja aresztowała 45 uczestników bójki

G I E D A

WARSZAWA, 13.2.
OPCJALNE NOTOWANIA z dnia 12 b. m.
Waluty i dewizy
Dolar St. Zjednoczonych 8,92 (sp. 390,30) kup 358,20; Londyn 43,52 (sp. 43,62) kup 42,41; Nowy Jork 8,95 (sp. 8,77) kup 8,91; Paryż 35,20 (sp. 35,29) kup 35,11; Paryż 26,57 (sp. 26,63) kup 26,51; Warszawa 172,50 (sp. 172,93) kup 172,70; Sztokholm 230,50 (sp. 240,10) kup 230,50; Wiedeń 39,65 (sp. 38,74) kup 39,50; Wiedeń 120,30 (sp. 126,62) kup 125,91
Papieru procentowego
4 proc. L. Z. państw. Banku Rolnego 54,00 (sp. 145,36); 5 proc. L. Z. państw. Banku Rolnego 54,00 (sp. 145,36); 6 proc. pol. dozw. 1920 r. 87,50 (sp. 72,13); 8 proc. pol. konwersyjna 98,00 (sp. 149,24); 10 proc. pol. kolejowa 101,00 (sp. 174,42); 5 proc. państw. pożycz. konwersyjna 52,50 — 61,00; 4 i pół proc. L. Z. ziem. zbrojowa 52,00 — 49,00 — 49,25; 4 proc. L. Z. ziemskie złoto 44,00; 6 proc. L. Z. m. Warszawy 62,00 — 60,50; 4 proc. L. Z. m. Warszawy 61,00; 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 67,50 — 64,75; 10 proc. listy zast. kred. m. Lubowa 78,00; 6 proc. oblig. Warsz. 1915 — 16 r. 30,00 — 30,00
ZURYCH, 12.2. Zamknięcie. Paryż 26,42 i trzy czwarte, Londyn 45,21 i trzy czwarte, Nowy Jork 8,95 i trzy czwarte, Belfa 72,30, Wiedeń 22,36, Sztokholm 27,45, Holandia 208,15, Berlin 128,20 i pół, Wiedeń 73,27 i pół, Sztok-

holm 128,70, Oslo 122,56, Kopenhaga 138,30, Sotja 3,78, Praga 18,40 i pół, Warszawa 58,00, Budapeszt 90,90, Białogrod 9,13 i pół, Ateny 6,78, Konstantynopol 2,64, Bukareszt 1,92 i pół, Helzinger 1,47 i pół, Buenos — Aires 217,00
NOTOWANIA ZŁOTOO z dnia 13 b. m.
LONDYN, Złoty (za 1 f. st.) 49,48, ZURICH, Złoty (za 100 sz.) 80,00, PRAQA, Złoty (za 100 sz.) 87,7 i trzy czwarte
BERLIN, Złoty (za 100 sz.) 46,88 — 47,17, wysyłka na Warszawę 46,98 — 47,17, Katowice 46,88 — 47,08, Poznań 46,98 — 47,148
Wieczorne notowania stołeczne z dnia 13 b. m.
Tendencja słaba.
B. Polaki 100,00 (bez reponu), B. Dykuntowy 12,25, B. Handlowy 4,75, B. Zachodni 2,75, B. Zjedn. Ziemi. Polski 1,75, B. Zw. Sp. Zar. 11,75, Kłewski 0,28, Paiz 7,00, Spies 57,00, Pol. Tow. EL 0,28, Brown-Bower 1,55, Kabel 0,25, Sita i Swiatło 60,50, Czersk 0,47, Czesłocice 1,85, Michałow 0,32, Warsz. Cakier 4,07 i pół, Pirley 39,25, Łazy 0,24, Wysoka 4,90, Drzewo 0,90, Weziel 91,50, na koniec miesiąca 93,00, Nobel 3,25, Cegielski 24,60, Piłzner 3,20, Lilpop 20,00, Modrzalów 6,45, Norblin 108,00, Orłwin 0,29, Ostrowieckie 14,00, Parowozy 0,74, Pocisk 2,00, Rohn 0,36, Rudzki 1,45, Starachowice 2,61, na koniec miesiąca 2,65, Zieloniewski 11,50, Zawiercie 22,00, Zyrardów 13,00, Borkowski 1,65, Szwylkat 2,05, Habersbich 91,70, Siatki 2,75.

Niefortunny pion konkursu

Z 28 projektów pomnika Kościuszki, ani jeden nie nadaje się do wykonania
WARSZAWA, 13.2.
Komitet budowy pomnika Tadeusza Kościuszki w Warszawie oświadczył, że z 28 projektów konkursu na pomnik Kościuszki, ani jeden nie nadaje się do wykonania.
Wieloletniego Bohownika Żurkowskiego i Antoniego Zwana.
Sąd konkursowy wyróżnił trzy projekty, jako wartościowe najlepsze i postanowił sumę 6 tys. zł. podzielił między autorów trzech prac wyróżnionych równomiernie.
Komisja zaznaczyła jednak, że ani jeden z tych projektów nie nadaje się do wykonania.

Koniec procesu Banku Przemysłowego w KRAKOWIE

Wszyscy oskarżeni wolni od winy i kary
Kraków, 12.2. Dziś po przemówieniu Paschańskiego zapadł wyrok w sprawie dyrektora filii Banku Przemysłowego w Krakowie p. Filipiego i tow.
Trybunał po naradzie, twarzą-

Nowa namiętność Warszawy

Czerodzijska kraina tajemnic, złud i zagadek
Od kilkunastu miesięcy wychodzi w Warszawie tygodnik szaradowy „Fata-Morgana”. Jest to istnie arcydziełko kunsztu wydawniczego. Druk na brystolu, format kieszonkowy i t. zw. „pocztówki zwrócone”, na których Czytelnicy nadsyłają rozwiązania. Każdy numer przynosi mnóstwo zadań z nagrodami: szara-

Dzielnice — zabójca

uderzeniem rewolweru raził czeską parobka

Odpokutuje to 4-letnim więzieniem

Krwawe tradycje państwa odżyły w procesie sądowym właściciela folwarka Błazna pod Warszawą, p. Bolesława Pawłowskiego, oskarżonego o zabójstwo swego folwarka Wiktora Opali.

P. Pawłowski pomógł dwu swych parobków o kradzież 200 zł. Oba więc oddali, składając jednocześnie odpowiedzialność szesnastu na posterunku miejscowej policji.

Narazie nie umiano odszukać podejrzanych, gdy więc p. Pawłowski przypadkowo dowiedział się o miejscu ich pobytu w gminie Młociny, pojechał tam bryczką wraz z synem, by dostarczyć policji domniemych złodziei.

Zabrano fernali na bryczkę i ruszono w drogę powrotną. Indagowani doraźnie parobcy kategorię czynu wypierali się winy.

— Czekaj, jeśli nie przyznasz się przed policją, to cię zabije! — huknął dzielnice w czasie jazdy do siedzącego naprzeciw niego Opali.

— Nie przyznam się, bo jestem niewinny — odpowiedział fernal.

— Tak? To masz łobuzie, masz... Z temi słowami p. Pawłowski zaczął strzelać Opalę kolbą rewolweru po rękawie.

Fernal z jękiem usunął się na drugą bryczkę.

Przywieziony w tym stanie na posterunek policji, przesiedział całą noc w areszcie. Zwolniono go z ręki parobczak.

Resztkami sił parobek dowiół się do szpitala w Warszawie, przebywając przeszło około 40 kilometrów.

Lekarze nie mogli wyjść z podziwu, iż żelazny chłop może utrzymać się na nogach z okropną dziurą w głowie i strząskaną kością cmentelnową.

Mimo dwukrotnej operacji, Opala zmarł po kilku dniach męczarni.

P. Pawłowski pociągnięto do odpowiedzialności karniej.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Rykaczewskiego skazał Pawłowskiego na 4 lata ciężkiego więzienia.

Przed trybunałem francuskiej Temidy

stał zabójca atamana Ukrainy

Proces Schwarzbarda sygnałem do wielkiej manifestacji politycznej

Paryż, 10 lutego.

— Czy pan Petlura? — zapytał urzędnik po polsku zegarmistrz, odziany w długi, biały płócienny fartuch.

— Tak jest — odpowiedział z uśmiechem ex-hetman. Wówczas zegarmistrz, nazwiskiem Schwarzbard, wypalił do Petlury 7 kul browningowych.

Działo się to rok temu na bulwarze Świętego Michała przed cukierką dobrze znaną polskim studentom, gdyż całą noc otwarta i, co ważniejsze, udzielająca kredytu.

Otóż na tle tej zeszłorocznej strzelaniny przygotowuje się obecnie w Paryżu (ba! nawet na całym

świecie) olbrzymia polityczna manifestacja. Schwarzbard, między nami mówiąc, był poprostu człowiekiem nieco pomylnym, chorym na „paraliż postępowy”. Człowiek ten uadaje się poprostu do kliniki i odpowiednich zastrzyków.

Współwyznawcy atoli chcą zrobić ze Schwarzbarda niezwyklego bohatera narodowego i mściciela za popełnione jakoby przez Petlurę w początkach 1919 r. na Ukrainie pogromy.

W tym celu rozwija się namiętna propaganda.

W Paryżu, Londynie, Nowym Jorku

wpływowych czynników, które starały się wymóc pozostawienie Schwarzbarda na wolnej stopie.

— Jestem głuchy na panów argumenty — odpowiedział. — Schwarzbard zabił i będzie siedział w więzieniu aż do procesu przed sądem przysięgłych, na który nikt ani w tym, ani w innym sensie wpływać nie będzie.

Jednakowoż nie może tać, że opinia francuska jest w swej ogromnej większości oburzona przeciwko mnożącym się mordom politycznym, które rozgrywały się najchętniej na naszym terytorjum.

Proces Schwarzbarda odbędzie się za trzy tygodnie. Już dzisiaj niema ani jednego wolnego miejsca na audytorjum i w dniu procesu zmobilizowany będzie cały pułk gwardii municypalnej dla utrzymania porządku i przeszkodzenia przygotowywanym manifestacjom.

Przeciwnicy Schwarzbarda grozą za sensacyjnymi rewelacjami. Zapowiadają oni, że przyniosą trybuna-

Wariactwa mody

Studenci w Los Angeles wprowadzając modę noszenia własnej czarnej sylwetki na udzie.

Mr. Roberts za namową swej żony, pani Amelia, przystąpił do politycznej manifestacji w Los Angeles. Po tygodniowym pobycie w więzieniu, Schwarzbard, który oświadczył, że nie chce wracać do Ukrainy, nie stryła wracać do Ukrainy, ale oświadczył podobną rzecz w Paryżu.

Mr. Roberts zakłamał, jak mówił swą małżonkę, aby nie robiła tego głupstwa.

Leżąc kobieta się oparła, a w 10 dni potem oznajmiła małżonkowi, iż się z nim rozwodzi, oświadczyła sobie innego męża.

Pani Amelia zabrała brylanty, kosztując czekowa, psa laworyta i nowym autem wyjechała z swym... nieznanym do Cannes.

Mr. Roberts zaprotestował i zwrócił się do paryskiej policji o interwencję.

Zepsuci Paryżanie wyróżniali go jednak i oświadczyli, iż w prywatne kłopoty Mr. Izaaka nie mogą się mieszać.

Mr. Roberts wrócił więc sam do Ameryki i napomina rodaków, aby się mieli na baczności przed Paryżem.

Henryk Korab Kucharski.

Przed trybunałem francuskiej Temidy stał zabójca atamana Ukrainy. Proces Schwarzbarda sygnałem do wielkiej manifestacji politycznej.

Armia hiszpańska



W mundurach nowego typu pomyślu samego Primo de Riverę.

Słońce jest zimne i ciemne

Zdumiewające wnioski uczonego włoskiego

Znany włoski profesor Edmondo Weiss, zajmący się specjalnie astronomią chemia i fizyka, dotychczas zdumiewających wniosków, że słońce nie promieniuje ani ciepła, ani nawet światła.

Wskazywana hipoteza, że słońce jest ciałem kulem, składającym się z rozżarzonej materii, wyszła się wycieciu nader wątpliwym.

Włoski jest zdania, że słońce nie przesyła w ludzkie powietrze atmosferę, która wpływa na zdrowie słońca.

Włoski jest zupełnie dziś już ciemne, promienie zaś ciepła i światła, którym zawdzięczamy życie, to ziemski, przypisać należy jedynie chłodnym elektrycznym falom pochodzącym od słońca.

Prąd elektryczny — wywodzi prąd w ciele — również nie grzeje ani nie świeci, zjawiska te są tylko efektem napotykanego

przy przepuszczaniu go przez zły przewodnik.

Tak samo ma się rzecz z chłodnym falami elektrycznymi słońca, wydzielającym ciepło i światło, przy zetknięciu z atmosferą, będącą złym przewodnikiem.

SZKLANKA KRWI KOMANDORA

W poczekalni lecznicy odbyła się grozą przejmująca licytacja KILKUDZIESIĘCIU MŁODZIEŃCÓW CHCIAŁO ODDAĆ SWE ZDROWIE DLA URATOWANIA KONAJĄCEJ

WARSZAWA, 13. 2.

Jedyna w swoim rodzaju licytacja odbyła się w znanej lecznicy chirurgicznej D-ra Hurwicza (Żabia 3).

Z Lublina przywieziono na ku-

rację ciężko chorą

Gitte Kirszenbaum, żonę bogatego kupca. Pacjentka cierpiąca na krwotoki wewnętrzne, przy czym była tak osłabiona, że lekarze stracili nadzieję utrzymania jej przy życiu.

Podczas konsylium, dr. Hurwicz zaproponował transfuzję krwi. Projekt przyjęto jednogłośnie. Zawiadomiony o tem mąż był pacjentki zamieścił w jednej z gazet żydowskich ogłoszenie tej treści:

Dam 1000 złotych za 200 gramów krwi. Zdrowi kandydaci raczą się zgłosić — Żabia Nr. 3 — lecznica.

Nazajutrz stawilo się kilkudziesięciu kandydatów. Poddano ich oględzinom lekarskim. Okazało się, że trzydziestu jest zupełnie zdrowych.

Ale którego wybrać? W poczekalni odbyła się niesamowita licytacja in minus. Zaczęto od tysiąca złotych. Co chwila, którzyś z kandydatów wysuwali się naprzód, podchodząc do doktora i drżącym głosem oznajmiał, że go tów jest oddać szklankę krwi taniej od poprzednika.

Po kwadransie cena spadła do 300 złotych. Ostatnim, który zaproponował te warunki, był 19-letni Aron Komandor, uczeń szkoły rabimicznej „Jeszywe” (Franciszkańska 13).

Na tem stanęło. Strapieni konkurenci opuścili lecznicę, a Komandora poddano zabiegom. Obnażono mu ramię i wymyto mydłem potasowem, zdezynfekowano. Lekarz wbił igłę w arterję. Szklaneczka napelniła się krwią.

Po usmiechu włóknika, przystąpiono do transfuzji. Operacja odbyła się normalnie.

Oslabionemu Komandorowi zrobiono zastrzyk fizjologicznego roztworu Jsolii. Otrzymał 300 złotych, wsiadł do dorożki i odjechał.

Po usmiechu włóknika, przystąpiono do transfuzji. Operacja odbyła się normalnie.

Oslabionemu Komandorowi zrobiono zastrzyk fizjologicznego roztworu Jsolii. Otrzymał 300 złotych, wsiadł do dorożki i odjechał.

Ostatni szyk



Turban z niebieskiego jedwabiu ubrany krosami.



Studenci w Los Angeles wprowadzając modę noszenia własnej czarnej sylwetki na udzie.

Zagadkowe zniknięcie 16-letniej panny

Wyjaśnienie tajemnicy pa'la u na Kartuzach

W związku z wiadomością, podaną przez jedną z agencji prasowych o aresztowaniu p. Rosena, właściciela Mestwina w pow. kartuskim, korespondent donosi z Kartuz:

P. Rosen, warszawianin, właściciel majątku Mestwin w pow. kartuskim, nie był wcale aresztowany. Był on jednak wzywany przez sędziego śledczego i pozostawał przez

pewien czas w jego dyspozycji w związku z tajemniczym zniknięciem 16-letniej córki ś. p. Cissowskiej.

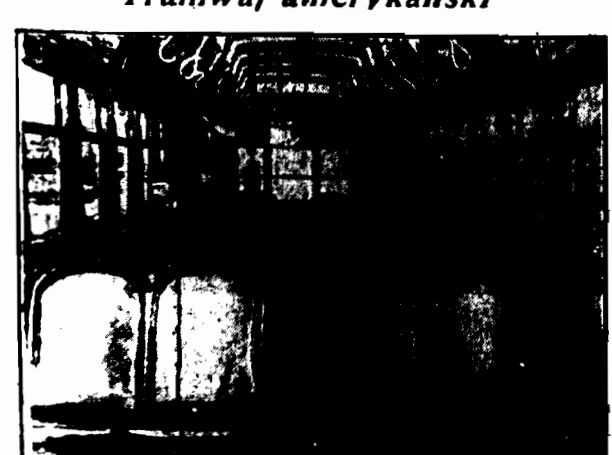
Przyjechała ona do Mestwina na święta. Pewnego wieczora wyszła z domu i nie wróciła więcej. Co się z nią stało, niewiadomo. Była to dziewczyna nad wiek rozwinięta i bardzo przeczulona. Jest przypuszczenie, że popełniła samobójstwo.

P. Rosen sam podjął jaknajenergiczniejsze starania, aby sprawę zniknięcia młodej Cissowskiej wyjaśnić. W związku z tem staraniami p. Rosen był nawet onegdaj w Warszawie.

Co do ś. p. Jadwigi ze Skarzyńskich Cissowskiej, matki świętej, przypadłej bez wieści dziewczyny, to zmarła ona przed półtora rokiem na atak sercowy, co zostało stwierdzone przez dwu lekarzy z Kartuz. Ś. p. Cissowska, uzyskawszy rozwód ze swym pierwszszym mężem, wyszła za p. Rosena i była z nim szczęśliwa.

Po zgonie pochowano ją w parku, stosownie do życzeń ś. p. Cissowskiej. Pogrzeb odbył się wówczas przy udziale duchownego, rodziny i wielu osób z okolicy.

Tramwaj amerykański



Jak widzimy, tramwaj amerykański jest niezwykle wygodny. Każdy pasażer siedzi w fotelu wyszczelnionym i obitym skórą.

W walce z kasiarzami



Niezwykle skomplikowane drawi do starca Nacional Banku w Jersey. Ciepłymi nienomijnymi dostaw kasiarom.

Zamachy sowleckie na czeskie lotniska

PRAGA 12. 2. Ujęto tu szereg podejrzanych osób, które przy przesłuchaniu zeznały, że w Czechosłowacji bawi obecnie kilku agentów sowleckich, mających

dokonać szeregu zamachów na lotniska czeskie. Na skutek tych zeznań lotniska w Pradze i w Chebie obsadzono żandarmerją.

SPRAWOZDANIE Suwalskiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynnego

za czas od dn. 1 lipca 1925 r. do dn. 1 stycznia 1927 r.

Zawdzięczając ludziom dobrej woli, po 10-ciu letniej przerwie, spowodowanej wojną światową wzniesione zostało w Suwałkach, z dniem 1 lipca 1925 r. Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynne, mające na celu usunięcie bractwa ulicznego, a przede wszystkim, niesienie doradczą pomocy osobom prawdziwie biednym i inteligencji (ofiarom wojny), wstępującym się bractwa.

Pierwsze zadanie, t. j. usunięcie bractwa ulicznego, napotkało na nieprzewidywane przeszkody z powodu skupienia środków, jakimi rozporządzało Towarzystwo, uniemożliwiających stwarzanie warunków pracy, ochronę i przytulność, przeto Rada Towarzystwa zmuszona była narazie ograniczyć swą działalność do udzielania stałych miesięcznych wsparć i jednorazowych zapomóg osobom prawdziwie biednym, obciążonym liczną rodziną, niedołężnym do pracy zarobkowej i niemającym literalnie żadnych środków na najskromniejsze utrzymanie.

Dla ułatwienia orientacji w działalności Towarzystwa, niniejsze sprawozdanie dzieli się na dwa okresy czasu; pierwszy okres od dn. 1 lipca 1925 r. do dn. 1 stycznia 1926 r., drugi zaś od dn. 1 stycznia 1926 r. do dnia 1 stycznia 1927 r.

W pierwszym więc okresie z ofiar i składek członków, wpłynęło od dn. 1 lipca 1925 r. do końca tego roku zł. 742 gr. 80; z tego funduszu udzielono wsparć i jedno-

razowych zapomóg na ogólną sumę 695 zł., z których kary stało stale 10 rodzin i 3 rodziny jednorazowo; na kupno książek kasowych, druków (kwitarsy, asygnaty), pieśni, wydrukowano zł. 77 gr. 80, pozostało więc w kasie Towarzystwa na dzień 1 stycznia 1926 r. zł. 65 gr. 60 i na rachunku bieżącym w Banku Udziałowym w Suwałkach 6 zł., razem zł. 70 gr. 60.

W tym okresie czasu, odbyły się 3 ogólne zebrania, (jedno w dniu 6 czerwca nie doszło do skutku z braku quorum).

Ważniejsze sprawy, które uchwalono na Ogólnych Zebraniach, były następujące: w dniu 24 stycznia 1925 r. uchwalono: wznowić działalność Towarzystwa, ustalić składkę dla członków rzeczywistych i zł. miesięcznie dla członków ofiarodawców nie mniej i zł. rocznie. W dniu 13 czerwca: zmieniono statut działający od r. 1886-go, przystosowując do wymagań obecnej chwili oraz wybrano członków Rady Towarzystwa i komisji Rewizyjnej.

Rada Towarzystwa odbyła 7 posiedzeń, podczas których rozstrzygnięto 27 spraw, dotyczących się działalności Towarzystwa.

Skład osobisty Towarzystwa w końcu roku 1926-go był następujący: 1 członek honorowy, 108-ku członków rzeczywistych i 7-ku ofiarodawców.

Stan finansowy za czas od dn. 1 lipca r., do dn. 1 stycznia 1926 r., przedstawiał się w sposób następujący:

W przychodzie.

1) Składki członków rzeczywistych	zł. 386 gr. 50
2) ofiarodawców	297 . 30
(w tem od Banku Udziałowego w Suwałkach 200 zł.)	
3) Zastępek Suwalskiego Oddziału Czerw. Krzyża	60 . . .
Razem	zł. 742 gr. 80

W rozchodzie.

1) Wsparcia miesięczne	zł. 580 gr. —
2) jednorazowe	15 . . .
3) Książki, druki, kwitarsy i t. p.	77 . . . 30
Razem	zł. 672 gr. 30

Bilans.

W przychodzie	zł. 742 gr. 80.
roschodzie	zł. 672 gr. 30.
Pozostaje na rok 1926.	zł. 70 gr. 50

(w tej kwocie 5 zł. na rachunku bieżącym w Banku Udziałowym)

Stan finansowy Towarzystwa za drugi okres sprawozdawczy od dn. 1 stycznia 1926 r. do dn. 1 stycznia 1927 r. przedstawia się nieco pomniejszniej, a to wskutek pomocy materialnej ze strony Oddziału miejscowego Czerwonego Krzyża i Magistratu m. Suwałk, a mianowicie: pozostałość na dzień 1 stycznia 1926 r. zł. 70 gr. 50; z ofiar i składek członków wpłynęło do Kasy Towarzystwa zł. 962 gr. 52 prócz tego zasilek od Oddziału miejscowego Czerwonego Krzyża zł. 580 i subwydum Magistratu m. Suwałk zł. 1850, czyli razem z pozostałością z roku ubiegłego zł. 2963 gr. 02. Z tego funduszu udzielono wsparć i jednorazowych zapomóg na ogólną sumę 2.607 zł. 50 gr., z których korzystało stale 18 rodzin i 13 rodzin jednorazowo. Zapomogi takie wynosiły od 5-ciu do 35-ciu zł.

W przychodzie.

1) Składki członków rzeczywistych	zł. 575 gr. —
2) Ofiarodawców	119 . 94
3) Wpływ z Odczytu, wygłoszonego przez profes. Uniwersytetu Wileńskiego, p. Kościelakowskiego	100 . 58
4) Z listy wzmianek wizyt Wielkanoenych	145 . . .
5) Wzajemna kwiatów na trumnę s. p. Fr. Wardojna	22 . . .
6) Zastępek miejscowego Oddziału Czerwonego Krzyża	580 . . .
7) Zastępek Magistratu m. Suwałk	1850 . . .
Razem	zł. 2992 gr. 52

W rozchodzie.

1) Wsparcia miesięczne	zł. 2407 gr. 50
2) jednorazowe	200 . . .
Razem	zł. 2607 gr. 50

Bilans.

Pozostałość na dz. 1 Stycznia 1926	zł. 65 gr. 50
W przychodzie	2992 . 52
roschodzie	2807 . 50

pozostaje na dz. 1 Stycznia 1927 r. zł. 840 gr. 52

i na rach. bież. w miejscowym Banku Udziałowym	12 gr. 25
Zaległe składki członk. na dz. 1 Stycznia 1927 r. wyhożą	240 gr. —

Po sprawdzeniu księgi rachunkowo-kasowej za cały czas sprawozdawczy z odpowiednimi dowodami, Komisja Rewizyjna stwierdziła prawidłowość tych rachunków i poczyniła w tej kwestii odpowiednie adnotacje.

Składając niniejsze sprawozdanie Rada Towarzystwa uznaje, iż z powodu braku środków materialnych i szerszego poparcia ze strony miejscowego społeczeństwa, nie mogła rozwinąć swej działalności w postawionym sobie zakresie, a nawet dorównać swej działalności przedwojennej, wobec tego, odwołuje się do miejscowego Chrześcijańskiego Społeczeństwa z gorącą prośbą o popieranie tej tak pożytecznej instytucji; przedewszystkiem zaś Rada zwraca się z tą prośbą do Szanownego Ducha wiewiństwa i do wszystkich Władz Wojskowych i Cywilnych oraz do Instytucji i osób prywatnych o współdziałanie materialne i moralne.

Zaznacza się, iż dotychczas zaledwie trzy tylko Instytucje Państwowe gremjalnie zapisały się na Członków Towarzystwa (Seminarja Nauczycielskie i Kasa Skarbową), które stale opłacają swęskładki.

Drukarnia p. Milewskiego przysłała też Towarzystwu z pomocą, drukując, bezpłatnie, 100 egz. Statutu Towarzystwa. — Ponadto Rada nadmieniła, iż w Osobie pana Władzimirza Baranowskiego b. Starosty Suwalskiego, z powodu jego wyjazdu na nowe stanowisko służbowe, Towarzystwo Dobroczynności traci Członka Rady i gorliwego szerzyciela idei i zadań Towarzystwa między miejscowem Społeczeństwem.

Prezes Rady

Ks. St. Szczęsnowicz.

Członek Rady—Skarbnik

Morawski.

Członek Rady—Sekretarz

I. Szware

Skład osobisty Towarzystwa.

Członek Honorowy Ks. Prałat Stanisław Szczęsnowicz.

Członkowie Rady.

1. Ks. Prałat Szczęsnowicz Stanisław (Prezes).
2. Morawski Józef (Skarbnik).
3. Szware Julian (Sekretarz)
4. Noniewiczowa Zofja,
5. Hryniewiczowa Janina,
6. Baranowski Włodzimierz,
7. Karczewski Stanisław,
8. Schmidt Jan,
9. Skurski Franciszek,
10. Barszczewska Helena.

Zastępcy.

1. Noniewicz Teofil (Wice-Prezes),
2. Smoliński Czesław,
3. Lineburg Stanisław,
4. Barszczewski Michał,
5. Niecłunski Mamert,

Od Administracji.

Wszystkich p. p. Pr. numeratorów, którzy zalegają z opłatą za prenumeratę, prosimy o uregulowanie takowej, gdyż w przeciwnym razie od dnia 15 bm. wstrzymamy im wysyłanie czasopisma.

67. Szczęsnowicz St. ks. Prałat.

68. Sobieszcańska Janina,
69. Symonowicz Bolesław,
70. Tyszkiewiczówna St.
71. Tomaszewski Juljan,
72. Wittkowski Kazimierz,
73. Wnukowski Roman,
74. Wydział Powiatowy,
75. Zagórski Franciszek,
76. Zawadzka Helena,
77. Zena Adela,
78. Zyliński Jan.

Członkowie Ofiarodawcy.

1. Adamowicz Czesław,
2. Blenkiewicz Władz.
3. Bujnowski Władzysław,
4. Brajczewski Heronim,
5. Bogusowski Jan,
6. Ciecierski Stanisław,
7. Chelmiński Józef,
8. Dziekman Bolesław,
9. Drecki Stanisław,
10. Dąbrowski Wacław,
11. Filipowicz Piotr,
12. Firewicz Jan,
13. Głowiński Mieczysław,
14. Grajkowski Władzysław,
15. ks. Grunwald K.
16. Habermanowa Sabina,
17. Hryniewiczowa A.
18. Jankowska Antonina,
19. Jarszyńska Jadwiga,
20. Inspektorat Kontroli Skarbowej,

21. Klimkiewicz Zofja,

22. Karłowicz Zofja,
23. Krzeszowski Jan,
24. Kuczyński Jan,
25. Kuczyński Jan,
26. Kuczyński Jan,
27. Kuczyński Jan,
28. Kuczyński Jan,
29. Kuczyński Jan,
30. Lineburg Stanisław,
31. Lineburg Stanisław,
32. Lineburg Stanisław,
33. Lineburg Stanisław,
34. Nowak Marceł,
35. Okroj Józef
36. Pankiewicz Józef,
37. Piękarz Wacław,
38. Rekasys Feliks,
39. Sawajkowski B.
40. Sawajkowski B.
41. Szymanowski Stefan,
42. Szczęsnowicz St. ks. p.
43. Szczęsnowicz Władzysław,
44. Szeferowa Janina,
45. Tomaszewski Paweł,
46. Tyska Wiktor,
47. Tyszkowa Helena,
48. Tyszkowa Leokadja,
49. Talsanda Wojciech,
50. Toczko Witold,
51. Taniewski,
52. Wierzbicka Franciszka,
53. Wierzbicka Marja,
54. Waszkiewiczowa Adela,
55. Zawadzki Cezary,
56. Zukowski Władzysław,

Bajka arabska.

„Jeśli chcesz, synu, być szczęśliwym, pracuj, gdyż na szczęście trzeba zasłużyć” — cichym głosem wypowiedział werset z Koranu stary Arab, do siedzącego obok dziecka.

Trudno dziecku zrozumieć, jak należy tę zasadę stosować w życiu, więc stary Arab opowiada mu przypowieść.

Niegdyś w czasach, które minęły i znikły wśród chwil i stulecia, żył w Bagdadzie, tej perle Wschodu, Achmet, najzręczniejszy złodziej i największy próżniak. Kpił ze wszystkich najświętszych zasad, w meczecie urządzał burdy, drwiąc z ulemów, którzy nawoływali do pracy, dającej szczęście i łaskę Allacha.

„Tylko głupi pracuje” mówił Achmet.

Pewnego razu zrodził się w głowie Achmeta plan okradzenia pałacu kalifa.

Przy pomocy magicznej liny Ispahana dostaje się do skarbcza, wtem uszu jego dobiegły słodkie dźwięki.

Zaciekawiony pobiegł w kierunku skąd dochodziły go tony muzyki i dotarł do syntalni księżniczki, córki kalifa.

Ujrawszy ją śpiącą, Achmet wpadł w zachwyt, tak pięknej kobiety nie widział.

Sposzony ucieka, ale postanawia zamiast skarbów, wykraść księżniczkę.

Księżniczka w tym dniu ukończyła lat 18 i trzech miesięcy książkę przybyło, aby się starać o jej rękę.

Achmet przebiera się za czwartego i dostaje się do pałacu.

Wrózki przepowiedziały księżniczce, że który z konkurentów dotknie rosnącego „Momus”.

na podwórzu krzaku róży, ten zostanie jej mężem. Wypadkowo dotyka go Achmet.

Gdy zapadła noc Achmet postanawia wykraść księżniczkę, ale ujrawszy jej piękno i niewinną postać, zdradza się kim jest i w jakim celu przybył.

Mongołka, nie woliczna księżniczki, zdradza Achmeta i oto kalif, każe go pojmać i rzucić dzikim bestjom na pożarcie.

Księżniczka ratuje Achmeta, i oświadcza, że tego wybierze za męża, kto jej po wpływie sześciu miesięcy przyniesie najcenniejszy kielnot.

A po upływie sześciu miesięcy, wrócił książęta, wrócił i Achmet.

Książę Indjów władca Kandaharu, ofiarował jej pałac, zdobny w sto tysięcy rubinów książę Persji niemniej godny dar, książę Mongołów, Ham-Szag, Wielki syn Nieba, Chan Ho-Szo i Wa-Hon, potężny książę, wystąpił z darem, ządmiewającym tanią dwa, a biedny Achmet ofiarował jej jeden, jedyny kielnot, ofiarował jej to, co miał najkosztowniejszego-serce, kochające.

Sprawdziła się przepowiednia: —

Opuszcza Bagdad władców trzech, lecz czwarty zdobędzie róży krzew.

Allach jest wielki, a Mahamet jego prorok — zakończył opowiadanie swe Arab.

Książę Achmet puścił się w podróż poślubną po całym świecie. W dniu 14 bm. zawiata i do nas i wystąpi w kinie „Momus”.

Skradziono książeczkę wojskową; wydana, przez P. K. U. Biały-stok, na imię Jerzego Ostrowskiego, zamieszkałego w Suwałkach przy ul. Wigierskiej Nr. 42

Wykwitne MANICURE
Kościuszki 54.
Godziny przyjęć 10—2 przed poł. i 4—10 popoł.

Prenumeratamiestnienna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-jej stronie, 25 groszy za wiersz milimetrowy 1-9 ogólnie drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-jej do 1-jej i od 4-jej do 6-jej. Telefon Redakcji i Administracji 68.